

Sygn. akt VI GC 1257/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2018 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko **K. G.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego K. G. na rzecz powoda K. B. kwotę 12 500 złotych (dwanaście tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami:

- ustawowymi liczonymi za okres od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,
- ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego K. G. na rzecz powoda K. B. kwotę 3 142 złotych (trzy tysiące sto czterdzieści dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego K. G. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 679,48 złotych (sześćset siedemdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI GC 1257/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 05 listopada 2015 roku powód K. B. domagał się zasądzenia od pozwanego K. G. kwoty 12 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w odpowiedzi na ofertę sprzedaży pojazdu, którą znalazł w serwisie internetowym (...) zgłosił się do pozwanego, który w ustnych negocjacjach zgodził się obniżyć cenę pojazdu do kwoty 28 000 złotych i zapewnił powoda o dobrym stanie technicznym pojazdu oraz stosunkowo niewielkim, jak na wiek pojazdu, jego przebiegu. Powód dokonał oględzin samochodu w siedzibie przedsiębiorstwa powoda i strony sfinalizowały transakcję, której potwierdzeniem jest faktura numer (...). Dokument ten wystawiony przez pozwanego zawiera dokładne oznaczenie przedmiotu sprzedaży oraz przebieg pojazdu zgodny z twierdzeniami pozwanego i danymi podanymi w aukcji internetowej. Po powrocie do domu powód przystąpił do sprzątnięcia zakupionego auta i podczas

tej czynności znalazł w jego kabinie książkę serwisową, z której wynika, iż przedmiotowy samochód już w sierpniu 2010 roku miał przebieg przekraczający 255 000 kilometrów, co wskazuje na umyślne wprowadzenie kupującego w błąd. Jednocześnie przeprowadzona na stacji diagnostycznej analiza spalin pojazdu wykazała, iż w pojeździe usunięty został katalizator i filtr cząstek stałych (DPF), skutkiem czego pojazd nie mógł poruszać się po drogach publicznych. W związku z powyższym konieczny był zakup i montaż kompletnego wydechu zawierającego brakujący katalizator oraz filtr cząstek stałych. Koszt powyższych czynności wyniósł łącznie kwotę 11 210,45 złotych netto, na co składają się kwoty: 2 050 euro – cena zakupu używanego wydechu (8 710,45 złotych, według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego z dnia 28 lutego 2015 roku wynoszącego 4,2490 złotych) oraz 2 500 złotych – cena montażu wraz z programowaniem.

Powód domagał się zapłaty od pozwanego również kwoty 1 289,55 złotych tytułem różnicy pomiędzy wartością pojazdu z przebiegiem podawanym przez pozwanego a wartością pojazdu z przebiegiem rzeczywistym, tj. z przebiegiem dwukrotnie wyższym. Wskazując przy tym, że zgodnie z art. 560 § 3 k.c. obniżenie ceny powinno pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczy w dniu 26 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 67/16 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany K. G. domagał się oddalenia powództwa w całości potwierdzając, że w dniu 19 stycznia 2015 roku sprzedał powodowi samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 28 000 złotych. Zaprzeczył jednakże, aby w momencie sprzedaży pojazd posiadał wady techniczne wskazane w treści pozwu, jak również, aby jego przebieg w sierpniu 2010 roku przekraczał 255 000 kilometrów. Zakwestionował również, aby załączona do pozwu książka serwisowa dotyczyła sprzedanego powodowi samochodu i wskazał, że w momencie zakupu przez niego we wrześniu 2011 roku samochodu książki serwisowej nie było.

Pozwany zaprzeczył również, aby w samochodzie usunięty został katalizator oraz filtr cząstek stałych i wskazał, że pojazd regularnie przechodził coroczne przeglądy techniczne, co nie byłoby możliwe w przypadku braku katalizatora oraz filtru cząstek stałych. Podkreślił przy tym, że powód osobiście dokonywał oględzin samochodu w towarzystwie dwóch mechaników w momencie zakupu i jako osoba zawodowo zajmująca się samochodami – a w szczególności samochodami marki M. – z łatwością zauważyłby brak katalizatora oraz filtru cząstek stałych. W ocenie pozwanego to powód po zakupie samochodu sam usunął katalizator oraz filtr cząstek stałych celem zmuszenia pozwanego do obniżenia wartości samochodu.

Nadto pozwany podkreślił, że powód zgłaszał zastrzeżenia do stanu samochodu, wobec czego pozwany zaproponował powodowi, aby samochód został sprawdzony i naprawiony we wskazanym przez niego zakładzie mechanicznym. Wskazał także, że będący przedmiotem sprzedaży samochód był na bieżąco serwisowany w zakładzie naprawczym L. K. w S..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W połowie stycznia 2015 roku na portalu internetowym (...) K. B. znalazł interesującą go ofertę sprzedaży pojazdu marki M. (...) za cenę 31 000 złotych. W ogłoszeniu wskazano, że samochód został wyprodukowany w 2007 roku, ma 170 000 kilometrów przebiegu i jest wyposażony m. in. w klimatyzację.

K. B. zadzwonił pod wskazany w anonsie numer telefonu, rozmówca zapewnił go, że pojazd jest w idealnym stanie, a nadto ma nowe ogumienie i nalegał na jak najszybsze sfinalizowanie umowy wskazując, że również i inna osoba jest zainteresowana kupnem tego pojazdu.

K. B. zdecydował się na zakup przedmiotowego pojazdu i wraz ze swoim pracownikiem w dniu 19 stycznia 2015 roku udał się w podróż docierając do G. w godzinach popołudniowych. Z uwagi na to, że była to zima, już zmierzchało. Jak się okazało na miejscu nie było właściciela pojazdu K. G., który wyjechał w tym czasie za granicę, była zaś jego żona oraz jej kuzyn – S. J., który w imieniu właściciela pojazdu udzielał wszelkich informacji.

K. B. i jego pracownik obejrżeli samochód, sprawdzili, czy nie ma wycieków płynów eksploatacyjnych i odbyli krótką przejażdżkę tym samochodem.

Sprawdzanie przez nich pojazdu nie trwało długo. W związku z tym, że okazało się, że jednak pojazd nie jest wyposażony w klimatyzację, a opony nie są nowe, zaś K. B. nie chciał zrezygnować z zakupu tego pojazdu z uwagi na odbyłą podróż i poniesione w związku z tym koszty, strony telefonicznie uzgodniły obniżenie ceny pojazdu do kwoty 28 000 złotych.

W tymże dniu, tj. w dniu 19 stycznia 2015 roku, doszło do zawarcia umowy sprzedaży, na podstawie której K. B. nabył od K. G. samochód ciężarowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (numer VIN (...)) za kwotę 28 000 złotych brutto. W wystawionej z tego tytułu fakturze numer (...) sprzedający wskazał, że przebieg pojazdu wynosi 166 970 kilometrów.

zeznania świadka A. Ś. – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 171, 177 akt, zeznania powoda K. B. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 175, 178 akt, zeznania świadka S. J. – protokół rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 133-137 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:24:01-00:48:25), oferta na portalu internetowym – k. 10-11 akt, faktura – k. 12 akt

Do czasu sprzedaży powyższy pojazd był użytkowany przez pracowników K. G., w tym W. K..

zeznania świadka W. K. – protokół rozprawy z dnia 24 lutego 2017 roku – k. 133-137 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:48:25-00:57:40)

Po dokonaniu zakupu pojazdu marki M. (...) K. B. i jego pracownik udali się w podróż powrotną. Na autostradzie w okolicach T. pojazd ten jednak zepsuł się i został odholowany na parking, wobec czego K. B. pozostał na miejscu, zaś jego pracownik pojechał dalej, by wrócić z częściami niezbędnymi do naprawy. Po jego powrocie okazało się, że nie jest jednak możliwe samodzielne naprawienie tego pojazdu, więc został on przewieziony do K. do zakładu naprawczego prowadzonego przez A. Ś..

W międzyczasie K. B. próbował skontaktować się z K. G. i poinformować go o awarii pojazdu, jednakże bezskutecznie.

zeznania powoda K. B. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 175, 178 akt

W zakładzie naprawczym A. Ś. usunął zaistniałą usterkę oraz stwierdził w pojeździe brak katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF).

K. B. po uzyskaniu informacji z autoryzowanej stacji obsługi pojazdów marki M. (...) dotyczącej kosztu zakupu katalizatora i filtra cząstek stałych, zdecydował się na samodzielne zakupienie tych części i ich zamontowanie w zakładzie naprawczym A. Ś..

Nadto, w czasie czynności związanych z czyszczeniem pojazdu w jego schowku odnaleziono oryginalną książeczkę serwisową, z której wynikało, iż przedmiotowy samochód już w sierpniu 2010 roku miał przebieg przekraczający 255 000 kilometrów.

W związku z powyższym K. B. pismem z datą w nagłówku „dnia 30 stycznia 2015 roku” wezwał K. G. do zapłaty kwoty 12 500 złotych w związku z wadami w postaci braku katalizatora i filtra cząstek stałych oraz z uwagi na wskazanie nieprawidłowego przebiegu.

K. G. odmówił zapłaty powyższej kwoty i zaproponował rozwiązanie umowy za zwrotem obopólnych świadczeń, jednakże K. B. nie zgodził się na to z uwagi na już poniesione koszty.

W międzyczasie bowiem K. B. zakupił kompletny wydech do pojazdu marki M. (...), tj. katalizator i filtr cząstek stałych (DPF), za kwotę 2 050 euro i zlecił ich montaż oraz zaprogramowanie w komputerze pokładowym A. Ś.

Za usługę wymiany tych części i programowanie A. Ś. wystawił fakturę numer (...) na kwotę 2 500 złotych, którą K. B. zapłacił.

umowa sprzedaży – k. 24 akt, faktura – k. 25 akt, zeznania świadka A. Ś. – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 171, 177 akt, zeznania powoda K. B. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 175, 178 akt, oferta – k. 26-27 akt, wezwanie do zapłaty wraz z wydrukiem śledzenia przesyłek – k. 22-23 akt, pismo – k. 46 akt, oryginał książki serwisowej pojazdu o numerze VIN (...) – k. 105 akt, tłumaczenie oryginału książki serwisowej pojazdu o numerze VIN (...) – k. 106-118 akt

Za jakiś czas zakupiony od K. G. pojazd marki M. (...) uległ ponownej awarii związanej z uszkodzeniem skrzyni biegów, co również zostało naprawione przez A. Ś.

zeznania świadka A. Ś. – protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 171, 177 akt, zeznania powoda K. B. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2017 roku przed Sądem Rejonowym w Kielcach – k. 175, 178 akt

Wada w postaci braku katalizatora i filtra cząstek stałych ((...)) w pojeździe marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku powodowała zmniejszenie wartości pojazdu, ponieważ pojazd nie posiadał fabrycznego wyposażenia pozwalającego spełniać mu normy czystości spalin Euro 4, dla jakich posiadał homologację.

Koszt naprawy pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku polegającej na montażu katalizatora i filtra cząstek stałych wyliczony w systemie A. w oparciu o ceny części obowiązujące w styczniu 2015 roku wynosił 12 139,08 złotych netto (14 931,07 złotych brutto).

Wada w postaci zanizonego przebiegu pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku powodowała zmniejszenie wartości pojazdu, ponieważ pojazd o wyższym przebiegu jest znacznie bardziej wyeksploatowany i występuje znacznie większe prawdopodobieństwo wystąpienia awarii pojazdu.

W celu ustalenia przybliżonego przebiegu pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku przyjęto założenie, że podczas eksploatacji przez K. G. pojazd ten pokonywał miesięcznie dystans ustalony jako miesięczny przebieg normatywny wynoszący zgodnie z systemem (...) 2 300 kilometrów. Ponieważ nie jest znana data zakupu pojazdu przez K. G., a z treści odpowiedzi na pozew (k. 46 akt) wynika, że pozwany nabył pojazd w 2011 roku, przyjęto, że pojazd był eksploatowany przez niego przez co najmniej 3 lata. Po uwzględnieniu powyższego oraz okoliczności, że w dniu 20 sierpnia 2010 roku pojazd miał 255 000 kilometrów przebiegu, przybliżony przebieg pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) w dniu 19 stycznia 2015 roku mógł wynosić 338 083 kilometrów.

Wartość pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku przy założeniu przebiegu w wysokości 338 083 kilometrów wynosiła 30 300 złotych brutto.

Wartość pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku bez wad wynosiła 39 900 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego M. T. – k. 188-222 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. T. – k. 240-243 akt, uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. T. – k. 268 akt

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w części, w jakiej pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych, nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że ich moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się także na przedłożonej przez powoda książce serwisowej pojazdu marki M. (...), z której wynikało, że dotyczy ona pojazdu o numerze VIN (...), a zatem pojazdu będącego przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 19 stycznia 2015 roku mając na uwadze, że jakkolwiek pozwany początkowo kwestionował jej autentyczność, to jednakże po przedłożeniu tego dokumentu w oryginale nie sformułował żadnych zarzutów ani nie złożył żadnych wniosków dowodowych.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka S. J. i oparł się na nich ustalając okoliczności sprzedaży przedmiotowego pojazdu, w tym czynności sprawdzające, jakie powód K. B. podejmował zanim została zawarta między stronami umowa sprzedaży, tj. sprawdzenie, czy nie ma wycieków i odbycie krótkiej jazdy próbnej, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach powoda.

Zeznania świadka L. K. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w sprawie, albowiem świadek nie przeprowadzał serwisu ani naprawy pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sąd zważył jednakże, że z zeznań tego świadka wynikało, że osoba nie posiadająca fachowej wiedzy nie jest w stanie ocenić, czy katalizator jest zamontowany w pojeździe, jak również, że jego brak nie wyklucza uzyskania pozytywnego wyniku badania diagnostycznego. Na marginesie jedynie wskazać należy, że na takowe badania jako mające świadczyć o istnieniu katalizatora i filtra cząstek stałych w sprzedanym pojeździe powoływał się pozwany, niemniej jednak na okoliczność, że okresowe badania techniczne były przez niego wykonywane, nie przedłożył on żadnego dowodu.

Również i zeznania świadka W. K., jakkolwiek wiarygodne, nie wniosły do sprawy żadnych nowych istotnych dla jej rozstrzygnięcia okoliczności, świadek ten był bowiem jedynie użytkownikiem przedmiotowego pojazdu przez okres około pół roku i nie posiadał żadnej wiedzy na temat dokonywanych w nim napraw oraz nie pamiętał danych dotyczących jego przebiegu.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się natomiast na zeznaniach świadka A. Ś. uznając je za wiarygodne, logiczne i spójne. Świadek ten w sposób rzeczowy przedstawił okoliczności, w jakich doszło do stwierdzenia przez niego w jego zakładzie naprawczym braku katalizatora i filtra cząstek stałych – przy okazji usuwania awarii w przedmiotowym pojeździe, do jakiej doszło w drodze z G., a także potwierdził okoliczność zamontowania dostarczonego mu i samodzielnie przez powoda zakupionego katalizatora i filtra cząstek stałych, a następnie odpowiedniego ich zaprogramowania w komputerze pokładowym pojazdu, jak również i fakt uiszczenia przez powoda za tę usługę należnego mu wynagrodzenia. Powyższe okoliczności znajdowały potwierdzenie w uznanych za wiarygodne zeznaniach powoda K. B., który opisywał przebieg negocjacji, wskazywał na przyczynę obniżenia ceny sprzedaży w stosunku do tej zawartej w ofercie (brak klimatyzacji oraz nowego ogumienia), a także okoliczności związane z awarią pojazdu w drodze powrotnej i koniecznością odholowania pojazdu celem jego naprawy do zakładu naprawczego świadka A. Ś., w wyniku czego ujawniono również brak katalizatora i filtra cząstek stałych w tym pojeździe. Sąd oparł się na jego zeznaniach także w zakresie, w jakim wskazywał on na samodzielne zakupienie tych części z uwagi na wysoką ich cenę stosowaną przez producenta pojazdu, na zamontowanie kompletnego wydechu w zakupionym pojeździe, co zostało wykonane w warsztacie świadka A. Ś., a także na poniesione w związku z tym koszty – okoliczności te znajdują bowiem potwierdzenie w dokumentach przedłożonych przez powoda, w tym w postaci m. in. faktur.

Sąd pominął dowód z zeznań pozwanego K. G. z uwagi na jego nieusprawiedliwione, pomimo prawidłowego wezwania, niestawiennictwo na rozprawie w dniu 24 lutego 2017 roku.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – z uwagi na charakter okoliczności spornych – miały wiadomości specjalne wyrażone w opinii biegłego sądowego w zakresie techniki motoryzacyjnej, kosztorysowania napraw pojazdów oraz wyceny ich wartości M. T..

Zdaniem Sądu złożona opinia pisemna i opinie uzupełniające są jasne, logiczne, a wnioski w nich zawarte zostały prawidłowo sformułowane i uzasadnione, a zatem nie budzą wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania. Wprawdzie biegły sądowy sporządził przedmiotowe opinie zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 15 września 2017 roku na wskazane tam okoliczności, jednakże Sąd uwzględnił je jedynie w zakresie koniecznym dla rozstrzygnięcia kwestii spornych, w tym dotyczących: ustalenia, czy brak katalizatora i filtra cząstek stałych oraz zaniżony przebieg stanowią wady pojazdu, kosztu naprawy pojazdu polegającej na montażu katalizatora i filtra cząstek stałych (załącznik numer 2 do opinii), szacowanego przebiegu pojazdu, wartości pojazdu bez wad oraz wartości pojazdu z wadą w postaci zaniżonego przebiegu.

Pismem z datą w nagłówku „dnia 08 grudnia 2017 roku” (k. 229 akt) powód K. B. podniósł, że biegły sądowy w sposób błędny przyjmuje, że wada w postaci braku katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF) może być traktowana jak każda inna wada techniczna, podczas gdy brak wskazanych części w pojeździe wyklucza możliwość dopuszczenia pojazdu do ruchu. Powód podniósł także, że przy deklarowanym przez pozwanego przebiegu pojazdu (166 970 kilometrów) części te nie powinny ulec zniszczeniu.

W opinii uzupełniającej biegły sądowy M. T. wskazał, że zgodnie z postanowieniem Sądu ustalał on, czy brak katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF) wpłynął na zmniejszenie wartości pojazdu marki M. (...), a jeżeli tak, to ustalenia, o ile wartość pojazdu uległa zmniejszeniu na skutek tej wady. Biegły sądowy dokonał takich ustaleń wyliczając wysokość korekty z tytułu napraw koniecznych pojazdu, która oparta jest na współczynniku amortyzacji. Nie ma przy tym znaczenia fakt, czy układ oczyszczania spalin byłby uszkodzony, czy go w ogóle w pojeździe nie było. Nie można uzależniać stosowania współczynnika amortyzacji pojazdu z uszkodzoną częścią i z brakiem części. W obu przypadkach obniżenie wartości pojazdu (korektę) wylicza się uwzględniając współczynnik amortyzacji i w obu przypadkach pojazd nie zostałby dopuszczony do ruchu. Błędem byłoby ustalanie obniżenia wartości pojazdu w związku z brakiem elementów układu oczyszczania spalin stosując korektę równą pełnym kosztom zakupu nowych części w ASO, gdyż mogłoby to prowadzić do zerowej wartości pojazdów. Wyliczenie korekty z tytułu napraw koniecznych z użyciem współczynnika amortyzacji sposobem określonym w punkcie 2.7 Instrukcji Określania Wartości Pojazdów(...)było w pełni uzasadnione.

Biegły sądowy wskazał również, iż jego zadaniem było obiektywne ustalenie obniżenia wartości pojazdu na skutek braku katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF), a nie ustalenie, kto i w jakim stopniu ma ponieść koszt udokumentowanych przez powoda wydatków na montaż katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF).

Pismem z datą w nagłówku „dnia 20 lutego 2018 roku” (k. 257 akt) powód K. B. ponowił swoje zastrzeżenia do opinii biegłego sądowego, a ten w opinii uzupełniającej (k. 265-269 akt) w całości podtrzymał wnioski zawarte w poprzednich opiniach wskazując, że zdaniem biegłego sądowego ustalenie spadku wartości pojazdu zarówno w przypadku uszkodzenia, jak i braku układu oczyszczania spalin należy wyliczyć w taki sam sposób metodą przy użyciu współczynnika amortyzacji.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód K. B. domagał się zasądzenia od pozwanego K. G. kwoty 12 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

Z okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda w uzasadnieniu pozwu, którymi Sąd był związany wynikało, że na dochodzoną pozwem kwotę składała się: kwota 11 210,45 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów związanych z nabyciem używanego wydechu (2 050 euro, tj. 8 710,45 złotych, według średniego kursu Narodowe go Banku Polskiego z dnia 28 lutego 2015 roku wynoszącego 4,2490 złotych za jedno euro) i jego montażem

wraz z programowaniem (2 500 złotych) oraz kwota 1 289,55 złotych tytułem różnicy pomiędzy wartością pojazdu z przebiegiem podawanym przez pozwanego a wartością pojazdu z przebiegiem rzeczywistym, tj. z przebiegiem dwukrotnie wyższym (wskazując przy tym żądaniu, że zgodnie z art. 560 § 3 k.c. obniżenie ceny powinno pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady).

Powyższe oznaczało zatem, że powód K. B. swoje żądanie oparł na dwóch niezależnych od siebie podstawach – na treści art. 471 k.c. w przypadku żądania kwoty 11 210,45 złotych oraz na przepisach dotyczących rękojmi za wady fizyczne rzeczy sprzedanej w przypadku żądania obniżenia ceny.

W kontekście zatem roszczeń dochodzonych przez powoda należy na wstępie odróżnić zasady, na jakich opierają się: odpowiedzialność kontraktowa, o której mowa w art. 471 k.c., instytucja rękojmi za wady rzeczy (art. 556 k.c.) oraz gwarancja (art. 577 k.c.), przy czym nie budziło wątpliwości Sądu, że powód jako kupujący miał prawo do wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy – pozwanego K. G. i to także w zakresie poszczególnych wad, albowiem reżim rękojmi jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 471 k.c.), jak i od przepisów dotyczących gwarancji jakości (art. 577 k.c.).

Odnosząc się do żądania zasądzenia kwoty 11 210,45 złotych, to podkreślić należy, że skoro powód K. B. wskazywał, że pozwany K. G. nienależycie wykonał umowę, ponieważ sprzedał mu pojazd, który nie posiadał katalizatora oraz filtra cząstek stałych (DPF) i że w związku z tym poniósł szkodę w wysokości wartości nabytych części i wartości prac naprawczych, uznać należało, że w tym zakresie podstawę prawną jego żądania stanowił przepis art. 471 k.c. (a nie instytucja rękojmi za wady rzeczy (art. 556 k.c.)).

Stosownie do treści art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis ten nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności kontraktowej i nie jest on także samodzielną podstawą dla zasądzenia od dłużnika odszkodowania. Zawsze musi on występować w powiązaniu z innymi przepisami kodeksu cywilnego określającymi treść naruszonego zobowiązania i okoliczności, za jakie dłużnik odpowiada (tu: umowa sprzedaży). Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej w ogólności są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, będące następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, szkoda po stronie wierzyciela, związek przyczynowy między zdarzeniem w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą.

Zgodnie z treścią art. 535 § 1 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Należy jednak wskazać, że zawierając umowę sprzedaży, sprzedawca bierze na siebie odpowiedzialność za wydanie kupującemu rzeczy o odpowiedniej jakości i odpowiednich właściwościach. Chodzi tutaj o jakość i właściwości, których w świetle istniejących okoliczności kupujący ma prawo spodziewać się po nabywanej rzeczy. Jeżeli natomiast okaże się, że sprzedana rzecz była niezgodna z umową, wadliwa, kupujący nie uzyska odpowiedniego ekwiwalentu dla zapłaconej przez siebie ceny i w takiej sytuacji dochodzi do naruszenia interesu kupującego.

Poza sporem pozostawało, że strony łączyła umowa sprzedaży pojazdu marki M. (...) zawarta w dniu 19 stycznia 2015 roku.

Kwestią wymagającą ustalenia pozostawała natomiast okoliczność, czy sprzedany pojazd był pozbawiony katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF), w czym miało się przejawiać nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego. Okoliczności braku takiego wyposażenia pojazdu pozwany zaprzeczał wskazując, że to powód dokonał usunięcia tych części celem zmuszenia pozwanego do obniżenia wartości samochodu oraz podnosił, że powód nie pytał go o istnienie tych elementów w pojeździe. Odnosząc się w tym miejscu do tej ostatniej kwestii wskazać należy, że skoro katalizator i filtr cząstek stałych (DPF) to fabryczne obowiązkowe wyposażenie przedmiotowego pojazdu, w ocenie Sądu niedorzecznością byłoby wymaganie od nabywcy, by dopytywał się o części, które mają charakter wyposażenia obowiązkowego, a nie dodatkowego. Nie można więc wymagać od powoda, aby przy zakupie pojazdu sprawdzał, czy

zamontowane są w nim wszystkie części przewidziane dla danego modelu samochodu. Taka sytuacja w ocenie Sądu byłaby absurdalna.

W niniejszej sprawie powód K. G. opierając swoje roszczenia na treści art. 471 k.c., zobowiązany był, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wskazanym w treści art. 6 k.c., wykazać niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, które miało mieć postać wydania pojazdu będącego przedmiotem umowy sprzedaży bez katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF), szkodę wynikającą z tego faktu oraz związek przyczynowy między oboma zdarzeniami.

W ocenie Sądu powód K. B. okoliczności te wykazał. Jak bowiem wynikało z uznanych za wiarygodne zeznań świadka A. Ś. i powoda, w związku z awarią, jakiej uległ nabyty pojazd w czasie podróży powrotnej, bezpośrednio po zakupieniu tego pojazdu, został on celem naprawy odholowany do zakładu naprawczego świadka A. Ś., który stwierdził, iż katalizator i filtr cząstek stałych (DFP) został wycięty. Następnie powód podjął starania związane z zakupieniem tych elementów zwracając się m. in. do autoryzowanego przedstawiciela pojazdu marki M. (...). Z uwagi na wysoką cenę tych części, zdecydował się on na samodzielne ich poszukiwanie i dokonał nabycia kompletnego używanego wydechu do tego modelu pojazdu za cenę 2 050 euro, co wynika z przedłożonego rachunku, a następnie montaż i programowanie tych elementów w pamięci komputera pokładowego tego pojazdu zlecił świadkowi A. Ś., przy czym koszt tej usługi wyniósł 2 500 złotych, co znajduje również potwierdzenie w przedłożonej fakturze. W tej sytuacji uznać należy, że powód zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wykazał, że pozwany wykonał umowę nienależycie wydając mu rzecz – pojazd bez obowiązkowych elementów w postaci katalizatora i filtra cząstek stałych (DFP), że powód poniósł szkodę w kwocie 11 210,45 złotych obejmującą koszt nabycia tych części i ich montażu, jak również związek przyczynowy między szkodą a nienależytym wykonaniem zobowiązania, gdyby bowiem sprzedany samochód był wyposażony w przedmiotowe elementy, do szkody tej by nie doszło – nie zaszłaby bowiem potrzeba ich nabycia i zamontowania w kupionym pojeździe. Jednocześnie pozwany nie wykazał, że szkoda była następstwem okoliczności, za które nie odpowiada, a w szczególności nie wykazał, że brak tych elementów wyklucza uzyskanie pozytywnego wyniku badania diagnostycznego. Wskazać przy tym należy, że jakkolwiek pozwany na takowe badania sprzedanego pojazdu się powoływał – jako mające świadczyć o istnieniu katalizatora i filtra cząstek stałych (DFP) w pojeździe – niemniej jednak na okoliczność, że okresowe badania techniczne były przez niego wykonywane i to z wynikiem pozytywnym, nie przedłożył on żadnego dowodu. Nadto zwrócić uwagę należy, że nawet posiadanie takowych badań, nie przesądza jeszcze o istnieniu katalizatora i filtra cząstek stałych (DPF) w tym pojeździe z uwagi np. na możliwość ich usunięcia po dokonanych przeglądzie.

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 1 289,55 złotych tytułem obniżenia ceny, to wskazać należy, że z punktu widzenia kupującego zasadniczą zaletą przepisów o rękojmi jest funkcjonujący na ich gruncie model odpowiedzialności sprzedawcy. Odpowiedzialność sprzedawcy przyjmuje bowiem w tym ujęciu charakter odpowiedzialności absolutnej, której wyłączną przesłanką jest stwierdzenie wadliwości przedmiotu sprzedaży. W szczególności dla dochodzenia odpowiedzialności sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi nie jest konieczne wykazywanie szkody, jaką poniósł kupujący, winy sprzedawcy, czy też związku przyczynowego w jakiegokolwiek postaci. Obojętne jest również to, czy sprzedawca o wadzie wiedział lub czy mógł się o wadzie dowiedzieć (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 05 marca 2009 roku, sygn. akt V ACA 484/08). W tej sytuacji samo stwierdzenie istnienia wady, która powoduje zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, jest wystarczającą przesłanką skorzystania przez kupującego z przepisów o rękojmi (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 roku, sygn. akt V CNP 124/07). Takie rozwiązanie zwiększa istotnie atrakcyjność przepisów o rękojmi w porównaniu, np. z regulacją odpowiedzialności odszkodowawczej i zapewnia kupującemu znacznie szerszy zakres ochrony prawnej. Dodatkowo w przypadku nabycia wadliwej rzeczy oznaczonej co do tożsamości kupujący może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi albo uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku, sygn. akt III CZP 90/11), co jednakże w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zgodnie z treścią art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz

została kupującemu wydana w stanie niezupełnym. Stosownie zaś do art. 557 § 1. k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy.

Natomiast roszczenia związane z istnieniem wad określa art. 560 k.c., stanowiąc m. in., że jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może żądać obniżenia ceny (§ 1). W takim wypadku obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (§ 3).

Do zachowania uprawnień z rękojmi wymagane są tzw. akty staranności. Stosownie do art. 563 § 1 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Jednakże przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później – jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu (§ 2). Natomiast zgodnie z art. 564 k.c. utrata uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie następuje mimo niezachowania terminów do zbadania rzeczy przez kupującego i do zawiadomienia sprzedawcy o wadach, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją.

W niniejszej sprawie powód K. B. podnosił, że zakupiony od pozwanego pojazd był wadliwy, gdyż deklarowany przez pozwanego przebieg pojazdu w rzeczywistości okazał się znacznie wyższy.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że deklarowany przez pozwanego przebieg pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (w ofercie 170 000 kilometrów, w fakturze (...) 970 kilometrów) został znacznie zaniżony w stosunku do rzeczywistego przebiegu tego pojazdu. Jak wynikało bowiem z oryginału książki serwisowej pojazdu, której autentyczności, jak też prawidłowości tłumaczenia przysięgłego żadna ze stron nie kwestionowała, już w sierpniu 2010 roku przebieg tego pojazdu wynosił ponad 255 000 kilometrów. Jak wynikało natomiast z zeznań świadka A. Ś. w tych modelach pojazdów nie ma konieczności wymiany lub wymiany filtra cząstek stałych (DPF) po przejechaniu 200 tysięcy kilometrów, zaś skrzynia biegów w pojeździe z takim przebiegiem powinna być sprawna. Skoro zatem skrzynia biegów w pojeździe wymagała naprawy w niedługim czasie po zakupie pojazdu, okoliczności te mogły wskazywać również na znaczne wyeksploatowanie pojazdu nasuwając wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu jego pojazdu.

W oparciu o sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego M. T. Sąd ustalił natomiast, że przybliżony przebieg pojazdu marki M. (...) w dniu 19 stycznia 2015 roku mógł wynosić 338 083 kilometrów. Sąd podzielił w tym zakresie założenia i wnioski biegłego sądowego, który swoje ustalenia oparł na danych zawartych w systemie (...), a zgodnie z którymi miesięczny normatywny dystans takiego pojazdu wynosi 2 300 kilometrów oraz przyjął, że pozwany użytkował tenże pojazd przez co najmniej pełne trzy lata, gdyż nabył go w 2011 roku, zaś sprzedał na początku 2015 roku (255 283 kilometrów + (36 miesięcy x 2 300 kilometrów) = 338 083 kilometrów).

Nie budziło zatem wątpliwości Sądu, zarówno w świetle zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci oryginału książki serwisowej pojazdu oraz opinii biegłego sądowego M. T., że będący przedmiotem zawartej przez strony umowy kupna – sprzedaży pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) okazał się wadliwy, gdyż rzeczywisty przebieg tego pojazdu został przez powoda zaniżony.

Z materiału dowodowego sprawy wynikało także, że o powyższym powód zawiadomił o powyższym pozwanego nie później niż pismem opatrzonym datą w nagłówku „dnia 30 stycznia 2015 roku”, odebrany przez pozwanego w dniu 02 lutego 2015 roku. Jednocześnie w ocenie Sądu okoliczności sprawy, w tym pismo powoda z datą w nagłówku „dnia 30 stycznia 2015 roku” nakazują przyjąć, że powód dochował terminu określonego w art. 563 k.c. niezwłocznie zgłaszając pozwanemu ujawnione przez niego wady przedmiotowego pojazdu.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że w niniejszej sprawie powodowi przysługiwało roszczenie o obniżenie ceny zakupionego od pozwanego pojazdu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oparte o treść art. 560 § 1 k.c. który stanowi, że jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny.

W zakresie wysokości żądania pozwu Sąd zważył, że jak już wskazano powyżej przepis art. 560 § 3 k.c. stanowi, iż obniżenie ceny powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem wad. Powyższa regulacja nie uprawnia zatem do automatycznego zrównania zakresu obniżki ceny z kosztem, potencjalnym czy rzeczywistym, usunięcia wad rzeczy sprzedanej. Konieczność wykonania prac naprawczych może co najwyżej stanowić jeden z czynników rzutujących na wynik porównania, o którym mowa w art. 560 § 2 k.c.

Sąd w oparciu o sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego M. T. ustalił, że wartość pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku bez wad wynosiła 39 900 złotych brutto, zaś wartość pojazdu marki M. (...) (o numerze rejestracyjnym (...)) będącego przedmiotem sprzedaży w dniu 19 stycznia 2015 roku przy założeniu przebiegu w wysokości 338 083 kilometrów wynosiła 30 300 złotych brutto.

Obniżenie ceny powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad (§ 3 art. 560 k.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy). Celem roszczenia o obniżenia ceny jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń przez wyznaczenie nowej bardziej odpowiedniej ceny. Uprawnienie dotyczące obniżenia ceny odnosi się do ceny rzeczywiście przez strony umówionej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 stycznia 1997 roku, sygn. akt III CKN 29/96). Powyższe legło u podstaw oddalenia wniosku powoda o zobowiązanie biegłego sądowego do ustalenia wartości rynkowej pojazdu w dniu zawarcia umowy, o czym Sąd postanowił na rozprawie w dniu 15 września 2017 roku (k. 180 akt).

W niniejszej sprawie stosunek, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad wynosi 1,32 (39 900 złotych/30 300 złotych).

Uwzględniając powyższe oraz, że obniżenie ceny powinno nastąpić w takim właśnie stosunku, obniżona cena wynosi 21 212 złotych (28 000 złotych/1,32). Powód z tytułu przedmiotowej wady domagał się obniżenia ceny o kwotę 1 289,55 złotych, a zatem żądanie pozwu w tym zakresie było w całości zasadne.

Mając na względzie powyższe i uznając żądanie powoda w całości za zasadne Sąd na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 535 k.c. w zw. z art. 556 k.c. w zw. z art. 560 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 563 k.c. w zw. z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. zasądził od pozwanego K. G. na rzecz powoda K. B. kwotę 12 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że o odsetkach Sąd orzekł natomiast w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., w świetle których odsetki należą się od dnia następnego po upływie terminu wyznaczonego przez powoda do zapłaty należności. Pierwsze takie żądanie wyrażono w wezwaniu z dnia 30 stycznia 2015 roku, zakreślając siedmiodniowy termin płatności. Wezwanie zostało doręczone pozwanemu w dniu 02 lutego 2015 roku, co oznacza opóźnienie pozwanego od dnia 10 lutego 2015 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., zasądając od pozwanego jako strony przegrywającej na rzecz powoda – jako strony wygrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów postępowania w kwocie 3 142 złotych. Na koszty te składają się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 złotych ustalone w oparciu o przepis § 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U.

z 2013 roku, poz. 461), kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 625 złotych tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu.

W punkcie III wyroku na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 300) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 679,48 złotych tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego wypłaconych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (w części nie pokrytej zaliczką).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 18 lipca 2018 roku